

Absolwenci Wydziału Biologii UAM

pracują



Wywiad z Sarą Twardowską

Tytuł zawodowy: Magister

Obecne stanowisko: nauczycielka biologii i przyrody

Miejsce pracy: Szkoła Podstawowa



Sara Twardowska

Jak wyglądała Pani ścieżka kształcenia na Wydziale Biologii (WB)?

Ukończyłam studia I stopnia na kierunku Biologia, specjalność nauczanie biologii i przyrody, a następnie studia II stopnia na kierunku Nauczanie Biologii i Przyrody.

Czy podejmując studia na WB miała Pani sprecyzowane zainteresowania naukowe, czy pojawiły się dopiero w trakcie studiów?

Na kierunek ze specjalnością nauczycielską trafiłam w teorii przypadkowo. Nie udało mi się dostać na kierunek lekarsko-dentystyczny i z tego powodu chciałam studiując biologię poprawić maturę i spróbować za rok.

Szybko jednak okazało się, że nauczanie jest moją pasją i już po pierwszych miesiącach wiedziałam, że zostanę na tej ścieżce kształcenia.

Jak wyglądała Pani ścieżka kariery zawodowej po ukończeniu studiów?

Po ukończeniu studiów I stopnia (równolegle z rozpoczęciem studiów II stopnia) zaczęłam pracę w niepełnym wymiarze godzin w Niepublicznej Szkole Podstawowej i Liceum O!MEGA w Poznaniu. Po obronie pracy magisterskiej wróciłam do moich rodzinnych stron i podjęłam pracę w dwóch publicznych szkołach podstawowych w Pleszewie, jako nauczycielka biologii i przyrody, wychowawczyni klasy 4 oraz wychowawczyni świetlicy.

Co dały Pani studia na WB z perspektywy obecnej pracy?

Studia na Wydziale Biologii umożliwiły mi mój wieloaspektowy rozwój. Bycie nauczycielem nie wymaga tylko znajomości nauczanego przedmiotu. To umiejętność prezentacji treści za pomocą takich metod i technik, które zaangażują uczniów i pozwolą im na samodzielne konstruowanie wiedzy. Zajęcia na WB pozwoliły mi na rozwinięcie warsztatu nauczyciela oraz przećwiczenie metod i technik w praktyce. Nowoczesne metody zaangażowania studentów w proces kształcenia takie jak na przykład tworzenia własnego portfolio, analiza studium przypadku, czy testowanie metod nauczania w trakcie zajęć zwiększyły moją refleksyjność, która jest nieodzownym elementem bycia nauczycielem. Jestem wdzięczna za poznanych na studiach profesorów i doktorów, którzy prowadzili nas to stania się najlepszymi nauczycielami. Stawiali oni nam wysoką poprzeczkę, żebyśmy mierzyli się z własnymi słabościami i podejmowali trudne wyzwania jeszcze przed wejściem do szkół.



Wiele dobrego do mojej pracy nauczycielskiej wniosło także doświadczenie tutoringu na WB. Pod opieką prof. Agnieszki Cieszyńskiej przygotowałam kurs „Naucz się uczyć” dla uczniów szkół podstawowych, który umożliwił im poznanie efektywnych metod uczenia. Indywidualizacja ścieżek rozwoju to ogromna zaleta studiowania na WB.

W jaki sposób trafiła Pani do obecnej pracy?

Przed powrotem do rodzinnego miasta zawiozłam swoje dokumenty i CV do wielu miejscowości wokół niego, nie mając zbyt pozytywnego nastawienia. W tym czasie żadna ze szkół w mojej okolicy nie prowadziła rekrutacji na stanowisko nauczyciela biologii czy przyrody. Jednak dwie szkoły zdecydowały się podjąć ze mną współpracę – jedna w wymiarze połowy etatu, a druga w pełnym wymiarze (połączonym z pracą w świetlicy).

Na czym polega Pani praca?

Aktualnie jestem wychowawczynią klasy 5, nauczycielką biologii, przyrody i edukacji zdrowotnej oraz wychowawczynią świetlicy. W tym roku także pełnię funkcję opiekunki samorządu uczniowskiego. Mnogość tych ról pozwala mi się spełniać w wielu obszarach i być w ciągłym procesie doskonalenia swojego warsztatu nauczycielki i wychowawczynie. Prowadzę także kółko biologiczne skupiające się na przygotowanie uczniów i uczennic do biologicznego konkursu kuratorskiego oraz kółko dot. innowacji pedagogicznej – „Głośny problem – ciche rozwiązania”, mającej na celu zmniejszanie hałasu i jego skutków w szkole..

Co ceni Pani w swojej pracy najbardziej?

W swojej pracy najbardziej cenię kontakt z drugim człowiekiem, zarówno dziećmi jak i dorosłymi. Te relacje nie zawsze są łatwe i proste do utrzymania i rozwijania. Nie raz wymagają wielu godzin rozmów, refleksji, planowania działań naprawczych czy szukania rozwiązań. Mimo to, gdy nauczyciel uświadomi sobie, jak ogromny może mieć wpływ na to kim będzie uczeń/uczennica, gdy dorośnie – to wszystko staje się warte wkładanego wysiłku.

Praca z ludźmi dostarcza mi ogromu pozytywnych emocji i sprawia, że nigdy się nie nudzę.

Co chciałaby Pani przekazać obecnym i przyszłym studentom Wydziału Biologii UAM?

Wykorzystajcie czas studiów ze świadomością, że on się już nigdy nie powtórzy. Bo naprawdę się nie powtórzy. Już nigdy nie będziecie mieli 19 lat wkraczając na Wydział Biologii z otwartością i wizją spędzenia w jego budynku kilku lat. Biercie to co Wam proponują (jeśli jest to w zgodzie z Wami), podejmujcie się wyzwań małych i dużych, wierzcie w siebie i swoje zasoby.

I na zakończenie prosba o dokończenie zdania –

UAM rozwinął we mnie ...

Pewność siebie, kreatywność, otwartość i odwagę, a także umiejętność publicznych wystąpień.

Z okresu studiów najlepiej wspominam...

Zajęcia terenowe na Babiej Górze i na Pomorzu, tutoring, zajęcia z dydaktyki biologii i przyrody.



Wywiad przeprowadziła
Agnieszka Knopik-Skrocka